GŁOS POMORSKI

Nr. 40 — Rok 5. (GAZETA POMORSKA) **Numer pojedyńczy 10 gr. (Numer niedzielny 15 gr.)**

Prenumerata miejscowa: Przy odbiorze w ekspedycji **1,80 Zł.**, w agenturach miejscowych miesięcznie **1,85 Zł.**, przez pocztę przy zamówieniu przez ekspedycję naszą **2,05 Zł.**, wprost na poczcie lub u listowego miesięcznie **2,13 Zł.**, dla W. M. Gdańska 2,5 Guld Gd. — pod opaską w Polsce **3,50 Zł.**, do Gdańska 4,00 Guld. Gd., do Francji 18 fr., (z wysyłką co drugi dzień 14 fr.) do Anglji 5 shil., do Stanów Zjednoczonych 80 cent. W razie nieprzewidzianych wypadków, jak strajki, przeszkody techniczne itd. prenumeratorzy nie mają prawa żądania niedostarczonych numerów lub zwrotu prenumeraty.

Rachunek bieżący: **Bank Powiatowy Grudziądz, Bank Zw. Spół. Zarobk., Danziger Privat-Aktienbank Gdańsk i Grudziądz, Bank Polski Grudziądz.** Konto czeków: **Gdańsk nr 2980.** Konto pocztowe: **Kasa Oszczędności,** Oddział w **Poznaniu nr.** 201 193. Miejsce płatności wykonania **Grudziądz.**

Ogłoszenia z Polski. Wiersz wysokości milimetra **w dziale ogłoszeniowym na stronie 8-łamowej** 8 groszy, **w dziale reklamowym na stronie** 1-3 łam. przed tekstem 60 groszy, wśród tekstu 35 groszy, **za tekstem 28 gr** dla Wolnego Miasta Gdańska wiersz m/m 8-łam. w dziale ogłoszeniowym 0,10 Guld. Gd., wiersz m/m. 3-łam. przed tekstem 0,66 Guld. Gd., w tekście 0,40 Guld. Gd., za tekstem 0.31 Guld. Gd., **dla Niemiec** dochodzi 50% nadwyżki dla reszty zagranicy 100% nadwyżki. Za tłomaczenia 20 procent nadwyżki. — **Rachunki są natychmiast płatne. — Administracja nie przejmuje** odpowiedzialności za terminowe umieszczenia ogłoszeń.

Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Dyrektor przyjmuje od godz. 10-tej do 11-tej przed południem.
Redaktor Naczelny przyjmuje od godz. 11-tej do 12-tej w południe.

Redakcja i Administracja Groblowa 27/29. | **Grudziądz,** środa, dnia 18-go lutego 1925. | Telefon nr. **50 i 51.**

Rokowania polsko-węgierskie.

Budapeszt, 16. 2. (Pat). Węgierskie biuro korespondencyjne donosi, że prowadzone obecnie w Budapeszcie węgiersko-polskie rokowania handlowe, mają wedle opublikowanego dziś komunikatu przebieg pomyślny. Ogólna polityczno-gospodarcza część projektu układu jest już gotowa. Obecnie toczą się rokowania w sprawie taryfowej części projektu, co do której muszą się porozumieć obie strony, a mianowicie Węgry w kwestji wywozu wina. Polska w kwestji wywozu towarów tekstylnych i produktów naftowych. Wszelkie oznaki przemawiają zatem, że między delegacjami obu państw dojdzie ten układ wkrótce do skutku.

W jaki sposób zużyta zostanie pożyczka amerykańska?

Warszawa, 16. 2. (AW). „Kurjer Czerwony“ dowiaduje się, że poważna część pożyczki amerykańskiej przeznaczona będzie na inwestycje państwowe, oraz wzmożenie ruchu budowlanego, czem specjalnie interesuje się premjer Grabski, który rozpoczął dzisaj wspólne narady z przedstawicielami wszystkich gałęzi przemysłu budowlanego.

Herriot o położeniu finansowem Francji.

Francja przez wojnę straciła wielką część swojej niezależności finansowej. — Jedynie polityka zdrowego pieniądza może się przyczynić do zniżenia kosztów utrzymania. — Wystarczy trochę optymizmu i cierpliwości, aby zakończyć restaurację finansową Francji. — O poprawę kursu franka.

Paryż, 16. 2. (PAT). W czasie dyskusji w izbie nad ustawą w sprawach finansowych Herriot oświadczył, że nie powie ani słowa o polityce, zamierza jedynie poinformować kraj o sytuacji finansowej. Jest to sprawa narodowa, która musi być rozważana w spokoju i z zimną krwią. Premjer przypomina, że Francja, która przed wojną była wierzycielką wszystkich rynków świata, straciła na skutek wojny wielką część swojej niezależności finansowej, którą należy za wszelką cenę odzyskać.

Herriot podkreślił, że od roku 1920 począwszy, ilość pożyczek stale się zmniejszała. Obecnie — mówił premjer — musimy o ile możności jak najwięcej płacić, pożyczając jak najmniej. Musimy zgodzić się na konieczne ofiary, aby doprowadzić do koniecznych rozwiązań.

Paryż, 16. 2. (PAT). W dalszym ciągu swego przemówienia w izbie Herriot wezwał wszystkich do poczynienia możliwych wysiłków. Premjer nie wierzy w zbyt szybkie dokonanie się poprawy. Trzeba, aby świat widział, że Francja podnosi się wolno, lecz pewnie. Musimy zachować naszą reputacje uczciwości finansowej — mówił Herriot.

Jedynie polityka zdrowego pieniądza może się przyczynić do zniżenia kosztów utrzymania. Rozpatrując dalej zagadnienia skarbowe, Herriot zapewnił, że dążyć będzie nadal do utrzymania lojalnego stosunku podatku dochodowego, nie godzącego jednak w czynienie oszczędności. Oszczędność pozwoliła nam na znalezienie środków podczas wojny i narażenie jej na szwank byłoby nawet uchybieniem tradycji republikańskiej.

Rząd — mówił dalej Herriot — poza wszystkiemi stronnictwami wzywa wszystkich Francuzów do jedności, gdyż tak samo jak w czasie wojny, mieć trzeba na uwadze jedynie interes Francji. Wystarczy trochę optymizmu i cierpliwości, aby zakończyć restaurację finansową Francji. Należy wyłączyć to zagadnienie od wszystkich innych spraw, które nas dzielą. Jedność ta jest obecnie konieczną. Mamy zresztą wszelkie możliwe podstawy do optymistycznego spoglądania w przyszłość, jak to wykazują ostatnie wpływy z podatków. Naród francuski — kończył Herriot — nie da posłuchu słowom pesymizmu i podburzającym wezwaniom. Dziś demokracja potrzebuje spokoju i porządku. Pracujmy lojalnie nad dziełem odbudowy.

Paryż, 16. 2. (PAT) Jak donoszą dzienniki, dziś po południu Herriot zapowie w izbie deputowanych podjęcie przez rząd ważnych środków finansowych w celu osiągnięcia poprawy kursu franka francuskiego, a w szczególności w celu położenia kresu ucieczce kapitałów francuskich za granicę. Jak się dowiaduje „Echo de Paris“ premjer francuski zaproponuje też surowe środki karne przeciwko wszelkim wykroczeniom jednostek, przyczyniającym straty skarbowi.

Nowy prezydent republiki estońskiej.

Helsingfors, 16. 2. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyły się wybory prezydenta republiki. W drugiem skrutynium przedstawiciel partji postępowej generalny dyrektor banku fińskiego Ryti otrzymał 104 głosy, zaś przedstawiciel partji agrarnej kierownik prowincji wyborgskiej dr. Rolander — 97 głosów. W trzeciem skrutynium rozstrzygającem między Rytim i Rolanderem — dr. Rolander otrzymał 172 głosy i tem samem obrany został na prezydenta republiki na okres 6-letni. Nowy prezydent obejmie swe funkcje dnia 1 marca. W trzeciem głosowaniu kontrkandydat Ryti otrzymał 109 głosów.

Helsingfors, 16. 2. (PAT). Nowo obrany prezydent należy również, jak dotychczasowy prezydent Stahlberg do stronnictw centrowych. Prezydent Rolander był jednym z przywódców partji agrarnej, podczas gdy Stahlberg był przewodniczącym partji postępowej. **Zmiana prezydenta nie spowoduje żadnych zmian w polityce zagranicznej, która nadal prowadzona będzie wedle dotychczasowych linji wytycznych.** Nowy prezydent został obrany przez koalicję partji agrarnej, stronnictwa zachowawczego, zjednoczenie partji fińskiej oraz Szwedów i ich sympatyków.

Zatarg niemiecko-rumuński.

Zatarg powstał z powodu nieporozumienia między Rumunją a Niemcami w sprawie odszkodowań niemieckich.

Berlin, 16. 2. (Pat). Komsja zagraniczna rejchstagu omawiała dzisiaj konflikt niemiecko - rumuński. P. minister spraw zagranicznych wyjaśnił że konflikt ten opwstał w związku z odszkodowaniem, jakiego rząd rumuński domaga się za wypuszczenie w czasie wojny przez niemieckie władze okupacyjne banknoty „Banca Generale“.

Rząd niemiecki ofiarowuje za nie 50 miljon. marek, rząd rumuński domaga się całkowitego odszkodowania po cenie minimalnej banknotów, powołując się na traktat wersalski. Rząd niemiecki natomiast powołuje się na art. 11 planu Davesa, który opiewa, że wszystkie zobowiązania wojenne Niemiec mają być pokryte bez wyjątku z rat rocznych, przewidzianych w planie Davesa. Rząd rumuński ucieka się obecnie do represji, stosując do towarów niemieckich najwyższe stawki celne. Represje rumuńskie — jak zaznaczają pisma — nie zostaną bez kompromisu ze strony Niemiec.

Marks wciąż tworzy gabinet pruski.

Berlin, 16. 2. (PAT). Socjal-demokratyczna frakcji landtagu pruskiego zakomunikowała premjerowi Marxowi, że gotowa jest mimo pewnych zastrzeżeń wziąć udział w gabinecie, w którym znajduje się Severing jako jedyny minister socjal-demokratyczny.

Sowiety - Japonja - Chiny.

Grudziądz, 17 lutego.

W chwili, gdy niemal cały świat dąży do zawarcia przymierza przeciwko Rosji sowieckiej, udało się sowietom uzyskać sojusz na Dalekim Wschodzie. Donosiliśmy w swoim czasie o umowie sowiecko-japońskiej, z której również korzystają i Chiny.

O układzie tym, który jest bezwarunkowo korzystny zarówno dla Rosji sowieckiej jak i dla Japonji, dziś podać możemy bliższe szczegóły. Pewien dyplomat japoński udzielił redakcji „Tempsa“ wyjaśnień w tej sprawie, według których pierwszym wynikiem traktatu od chwili wejścia jego w życie, będzie wznowienie stosunków dyplomatycznych i konsularnych między obu krajami. Z dawnych traktatów i zobowiązań między Japonją a Rosją pozostał układ z Portsmouth (zawarty po wojnie rosyjsko-japońskiej) nienaruszonym i obowiązuje nadal. Rząd sowiecki złożył jednak deklarację jednostronną, że to uznanie nie oznacza, jakoby podzielał z rządem carskim odpowiedzialności za zawarcie tego traktatu. Reszta traktatów, konwencyj i umów z carską Rosją rozpatrzona zostanie na następnych konferencjach sowiecko-japońskich.

Nowy traktat handlowy i nawigacyjny ma być zawarty na podstawach następujących:

a) swoboda wstępu, podróży i zamieszkiwania, jak również zapewnienie bezpieczeństwa osób i majątków, pod warunkiem uwzględnienia praw krajowych;

b) prawo własności i wolność wykonywania handlu, nawigacji, przemysłu i wszelkich innych zawodów, z zastrzeżeniem wzajemności i uwzględnieniem praw krajowych;

c) zasada najwyższego uprzywilejowania, byle nie uchybiało to prawom każdej strony do regulowania własnego handlu zagranicznego według praw krajowych.

Polityczna część traktatu określa m. in., że obie strony zobowiązują się:

1. Unikać wzajemnie wszelkiego ataku, który mógłby narazić na niebezpieczeństwo porządek i bezpieczeństwo kraju każdego z kontrahentów;

2. Nie pozwalać na takie akty ani żadnej osobie, spełniającej funkcje publiczne, ani też ciału zbiorowemu otrzymującemu pomoc finansową od strony przeciwnej;

3. Nie pozwalać na swym terytorjum zarówno na istnienie wszelkiego ciała zbiorowego, któreby pragnęło sprawować rządy na jakiejkolwiek części terytorjum drugiego kontrahenta, jak też na przebywanie lub działalność każdego pojedyńczego cudzoziemca na korzyść podobnego ciała zbiorowego.

Uregulowanie długów dawnych rządów rosyjskich wobec Japonji jest pozostawione do następnych układów, jednakże już dziś ustalono, że Japonja nie będzie potraktowana w tej sprawie mniej przychylnie aniżeli inne państwa.

Dalej rząd japoński zgadza się ewakuować przed 15 maja 1925 r. swe wojska z części północnej Sachalinu. Wzamian za to otrzyma Japonja koncesje na pewne prawa i interesy w przedsiębiorstwach naftowych i kopalnianych w północnej części Sachalinu.

Co do Bessarabji, to rząd japoński oczekuje nadal ratyfikacji traktatu, odnośnie tej prowincji ze strony mocarstw, które go podpisały i które są nim najbardziej zainteresowane.

Według wiadomości, pochodzących z urzędowych kół sowieckich, na Dalekim Wschodzie zanosi się na szeroki sojusz Rosji, Japonji i Chin. Władywostok ma być rozbudowany tak, żeby stał się pierwszorzędną podstawą operacyjną floty. Japonja dostarczy do tego funduszów w wysokości 60 procent kosztów budowy. W organizacji i wyszkoleniu armji chińskiej mają wziąć udział oficerowie sowieccy i japońscy. Liczebność pokojowa armji chińskiej ma być podwyższona do 800 000 żołnierza. Chiny mają wystawić specjalne korpusy chińskie i tybetańskie. Uzbrojenie i wszelki materjał wojenny Chiny mają otrzymać wyłącznie z Rosji i Japonji.

Z układu sowiecko-japońskiego korzyści poniosą bezwzględnie obie strony. Rosja sowiecka — nie mogąc rozszerzyć swoją rewolucyjną propagandę w Europie — rozpoczyna swą ofenzywę przeciwko Anglji i Stanom Zjednoczonym na terenie azjatyckim. Wpływy Rosji sowieckiej w Chinach wzrosły w ostatnich czasach bardzo silnie a tu właśnie Stany Zjednoczone mają obszerne interesy. Przez układ sowiecko-japoński utracą Stany Zjednoczone również naftę sachalińską, która została ongiś przez sowiety zagwarantowana amerykańskiemu koncernowi naftowemu. W Japonji zaś Anglja ma nadzwyczaj rozgałęzione interesy, które przez zawarcie traktatu również ucierpią.

Oddawna słychać było o projekcie sojuszu japońsko-chińsko-sowieckiego na Dalekim Wschodzie, zwróconym przeciwko Anglji i Ameryce. Żadnych konkretnych danych dotychczas jednakże nie posiadano, aż dopiero obecnie traktat stwierdził, niezbicie, że projekt ten miał realną podstawę.

Japonja przygotowuje się do wojny z Ameryką, rozchodzi się jej o panowanie nad Pacyfikiem. Wybudowanie oparcia morskiego w Singapore przez Wielką Brytanję i zwrot polityki azjatyckiej Londynu w kierunku współdziałania z Stanami Zjednoczonemi, uważany jest w Japonji za znak, że w tej wojnie cały świat anglosaski znajdzie się w jednym obozie. Chiny będą mogły w tej wojnie być rezerwoarem roboczym Japonji, zaś wschodnia Syberja i kopalnie chińskie dostarczać będą potrzebnych produktów.

Flota wojenna i lotnictwo japońskie zależne były dotychczas od Ameryki, która dostarczała olej i benzynę. Obecnie Japonja produkty te otrzyma z kopalni nafty na Sachalinie.

Nic dziwnego, że Stany Zjednoczone poczynają kroki, które mają je ochronić od niemiłych dla nich skutków ze strony grożącego im żółtego niebezpieczeństwa.

Budujmy domy.

Od dłuższego czasu znaczna część prasy codziennej i gospodarczej nastrojona jest na nutę wznowiena ruchu budowlanego w Polsce.

Budować, budować i jeszcze raz budować! To hasło dnia dzisiejszego.

Ze wszystkich krańców Rzplitej podnoszą się znamienne głosy w tej sprawie. Prasa wprost jeży się od artykułów, omawiających tę największą zmorę dnia dzisiejszego.

Rezultatem tych chejnałów prasowych jest rozbudzenie społeczeństwa, które wreszcie zrozumiało, że warstwami układać się w dotychczasowych budowlach niepodobna. Na szczęście rozbudziliśmy się z dotychczasowego letargu, grzmiące alarmy poważniejszych jednostek oddziałały naogół tak, jak kilkanaście szczupaków wpuszczonych do stawu na ospałych karpi. Obecnie złote promienie nadchodzącej wiosny zapowiadają nam wzmożenie ruchu budowlanego w Polsce.

Przykładem tego, że pierwsze podmuchy zbliżającej się wiosny stanowić będą o zasadniczym zwrocie w dotychczasowem uśpieniu może być chociażby **memorjał wręczony kilka dni temu odpowiednim czynnikom rządowym i samorządowym przez delegację reprezentującą kilka poważniejszych instytucji społecznych i organizacji zawodowych.** Memorjał stwierdza konieczność jaknajpredszego przystąpienia do budowy domów.

Mamy do czynienia z katastrofalnym brakiem mieszkań oraz przeludnieniem w istniejących mieszkaniach, co przyczynia się do niemożliwych warunków bytu, jak **rozpętanie i zanik moralności,** zwłaszcza w niższych sferach społeczeństwa, które często w nieprawdopodobnej ilości muszą się gnieździć w jednej małej ciupce. **Upadek życia rodzinnego,** oraz w ślad za tem idący rozkwit kwiatów goryczy i piołunu — **bolszewizmu i anarchizmu.**

Wreszcie trzecim zwiastunem zwyrodnienia rasy będzie szalony wzrost chorób zakaźnych, zwłaszcza gruźliczych, alkoholizmu oraz związane z tem zupełne zwyrodnienie fizyczne, zanik chęci i możności pracy, a co najstraszniejsze rozwój zanarchizowanego pauperyzmu to jest tych niezadowolonych i nieszczęśliwych jednostek, które jadem swego nieszczęścia i upadku potrafiły n. p. w Rosji przesunąć rozwój cywilizacji o kilka wieków wstecz.

Kto przeszedł się po niskich i ciemnych norach — tych fabryk chorób gruźliczych i seksualnych — lepiankach, które stanowią siedzibę nieszczęśliwych biedaków na krańcach większych miast jak Warszawa, Łódź itd. ten dopiero ma jasny obraz jakiem ogromnem nieszczęściem społecznem jest kwestja mieszkaniowa w Polsce.

Dość wspomnieć o luźnych i raz po raz podawanych notatkach w prasie o wprost niewiarogodnych stosunkach mieszkaniowych, jakie panują w barakach bezrobotnych pod Warszawą, gdzie ludzie wprost gniją na wstrętnych barłogach.

Jeżeli nie chcemy iść śladami Rosji, musimy hydrę mieszkaniową radykalnie zwalczyć.

Dalszym fatalnym następstwem głodu mieszkaniowego jest masowa emigracja za granicę kwiatu polskiej ludności, ludzi fizycznie i fachowo wysoko uzdolnionych, którzy nie mając pracy i dachu nad głową w swojej niewdzięcznej Ojczyznie zmuszeni są szukać chleba w innych, częstokroć bardzo odległych krajach.

Podczas tego, kiedy ruch budowlany w Niemczech w okresie inflacji marki niemieckiej znacznie był ożywiony — Niemcy wybudowali w tym okresie tysiące domów — Polska nie potrafiła wyzyskać tych sprzyjających warunków, być może dlatego, że w Niemczech lokatorzy już od dłuższego czasu płacą pełne przedwojenne komorne, co u nas będzie miało miejsce dopiero za lat kilka.

Ale jakiekolwiek byłyby przyczyny obecnego zastoju w ruchu budowlanym w Polsce, w każdym razie przyczyni się on walnie do eksportu żywej krwi narodu za granicę.

Emigracja polskiego robotnika do Francji, Algieru, Niemiec itd. przybiera zastraszające rozmiary. Nieodpowiedzialne czynniki, które spłodziły poronioną ustawę o reformie rolnej zawiniły tu również bardzo, a obok nich daleko idący radykalizm przyczynił się w znacznej mierze do zupełnego zastoju w ruchu budowlanym i parcelacyjnym.

Jedno zło przyczynia się obecnie do spotęgowania drugiego. Ponieważ sprawa parcelacji dzięki wadliwej reformie rolnej utknęła na martwym punkcie, zaogniły się stosunki agrarne, nastąpiło przeludnieie wsi. **Głód ziemi, który tak dotkliwie odczuwają małorolni — zwłaszcza w Galicji i Kogresówce — zmusza ich do szukania pracy w miastach.** Ten niezmiernie szkodliwy, z punktu widzenia socjalnego, prąd fal ludzkich ze wsi ku miastu, przyczynia się do zupełnego przeludnienia miast.

Proletarjusze wiejscy, jak ćmy do lampy, znęceni widokiem wesołego i bogatego życia miast, **zdążają ze wszystkich stron do większych środowisk miejskich, które absolutnie nie są w stanie udzielić wszystkim dachu nad głową.**

Zjawisko to w czasach powojennych jest uniwersalne. Amerykańscy socjologowie od dłuższego czasu pracują nad tem, ażeby tę falę ludzką skierować do właściwego łożyska... z powrotem na wieś. **W Polsce ze względu na fatalny ustrój rolny i chaos w ustawodawstwie agrarnym żywiołowa ucieczka ze wsi występuje znacznie silniej.** Tylko drobna część tych ludzi wywalcza sobie w polskich miastach nędzny dach nad głową, znakomita większość musi emigrować za granicę.

Z zagadnień socjalnych najgroźniejszem złem była jest niedostateczna ilość mieszkań w miastach, co obok alkoholizmu i szerzącego się bezrobocia przyczynia się najbardziej do zwyrodnienia warstw biedniejszych. Jedyny ratunek widzimy w budowaniu nowych domów a zwłaszcza przedmieść w większych centrach miejskich.

Ludność nie powinna zbytnio zgęszczać się w pewnych punktach jak stado owiec; przeciwdziałać temu może jedynie zakładanie miast-ogrodów — nietylko dla możnych, ale i dla średnich i robotniczych warstw pracujących — rozłożonych na większym terytorjum.

Jerzy Kruszewski

Z komisyj sejmowych.

Debata nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. — Przemysł naftowy i węglowy. — Z chwilą otrzymania pożyczki zagranicznej nastąpił zwrot na lepsze w kryzysie gospodarczym.

Warszawa, 16. 2. (Pat). Sejmowa komisja budżetowa na wczorajszem posiedzeniu prowadziła dalszą dyskusję ogólną nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Pierwszy zabrał głos pos. Michalski (Chrz. Nar.). Mówca ten zajął się krytyką gospodarki salin państwowych. Następny z kolei mówca pos. Diamand (PPS) omówi ogólną politykę gospodarczą Ministerstwa Przemysłu i Handlu, szczególnie uwzględniając politykę celną i taryfową, co do której — zdaniem jego — Ministerstwo Przemysłu i Handlu ma zbyt mało wpływu. Poś. Diamand zarzucał Ministerstwu nieogłaszanie statystyk gospodarstwa krajowego, będących w posiadaniu Ministerstwa. Ministerstwo Przemysłu i Handlu — zdaniem pos. Diamanda — ma zbyt mało wpływu również i na traktaty handlowe.

Pos. Szydłowski (Piast) poruszył z ogólnego punktu widzenia sytuację naftową i węglową, a zwłaszcza tę ostatnią ze szczególnem uwzględnieniem G. Śląska i porównał ją ze sytuacją w zagłębiu dąbrowskiem i krakowskiem. Przechodząc do gospodarki solnej pos. Szydłowski podkreślił, że produkcja w salinach wzmogła się i że w tym kierunku poczynił rząd znaczny postęp. Mówca wyraził wreszcie życzenie, aby Ministerstwo Przemysłu i Handlu znalazo więcej zrozumienia dla naszej marynarki handlowej. Pos. Chądzyński (NPR) specjalnie zajął się kwestją G. Śląska. W przemówieniu swem poseł Chądzyński poruszył również gospodarkę skarbowerum, którą zakwalifikował jako niekorzystną dla państwa.

Warszawa, 16. 2. (Pat). Na popołudniowem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej w dalszym ciągu dyskutowano nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu. Po przemówieniu pos. Wiślickiego (kl. żyd.) zabrał głos **minister przemysłu i handlu p. Kiedroń,** który oświetlił najbardziej dodatnie momenty gospodarcze roku ubiegłego, mianowicie likwidację dysproporcji między cenami artykułów rolniczych i przemysłowych, rozwój produkcji krajowej nawozów sztucznych, znaczne obniżenie cen węgla i pewną poprawę sytuacji w hutnictwie.

Reasumując p. minister doszedł do wniosku, że z chwilą otrzymania pożyczki zagranicznej nastąpił przełom na lepsze w kryzysie gospodarczym. **Wskutek zużycia też pożyczki na cele inwestycyjne ożywi się ruch budowlany, a w związku z tem nastąpi ogólne ożywienie produkcji. Otrzymanie pożyczki amerykańskiej jest tylko początkiem, po którym należy się spodziewać dalszych kredytów z zagranicy, jednak warunkiem otrzymania tych kredytów jest zdolność produkcji krajowej do zarobienia na oprocentowanie tych pożyczek.**

Pos. Bartel (Piast) stwierdza duży postęp w zakresie działalności i organizacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu, podkreśla jednak iż minister przemysłu i Handlu nie zapewnił sobie jeszcze dostatecznego głosu i wpływu na ogólną politykę gospodarczą. Do Ministerstwa Przemysłu i Handlu należeć powinna inicjatywa twórcza w dziedzinie modernizacji produkcji, gdyż nowoczesny sposób organizacji produkcji jest decydującym czynnikiem w konkurencji światowej.

Poseł Wierzbicki (ZLN) stwierdza jednomyślność komisji co do żądania od ministra przemysłu i handlu większego wpływu na ogólną politykę gospodarczą oraz co do przywrócenia zagadnieniom gospodarczym należytego znaczenia i należytej ich oceny. Mówca stawia tezę, iż polityka gospodarcza Polski powinna jednoczyć całokształt interesów gospodarczych państwa. Z tego względu doskonalsza forma produkcji w cukrowniach kongresowych w porównaniu z cukrowniami innych dzielnic lub też kopalń małopolskich w porównaniu z innemi kopalniami nie może być powodem doprowadzena tych przedsiębiorstw do upadku, lecz przeciwnie ogólna polityka gospodarcza powinna im dać możność dorównania najlepiej postawionym placówkom wytwórczym. Z tego punktu widzenia szczególnie ważne jest rzeczywiste zespolenie gospodarcze G. Śląska z resztą Polski, a sama teza zespolenia gospodarczego jest najważniejszem zadaniem w polityce naszej względem Gdańska. Musimy bowiem dowieść całemu światu, że Gdańsk najlepiej prosperuje przy współżyciu z organizmem gospodarczym Polski.

Łódź otrzyma również pożyczkę dolarową.

Warszawa, 16. 2. (AW). „Kurjer Czerwony" donosi, że miasto Łódź ma otrzmać 18 miljonów dolarów, na budowę sieci kanalizacyjnej, a 30 miljonów na przemysł łódzki. Pożyczkę ma udzielić Łodzi jedno z konsorcjum banków amerykańskich.

Kanclerz Luther zwiedził bieg granicy nad Wisłą.

Malborg, 16. 2. (PAT). Przybył tu kanclerz Luther w towarzystwie ministra gospodarstwa Rzeszy Neuhausa i nadprezydenta Prus Wschodnich Siehra. Dzisiaj po południu kanclerz Rzeszy zwiedził bieg granicy nad Wisłą.

Krwawe demonstracje komunistyczne w Niemczech.

Berlin, 16. 2. (PAT). Komuniści berlińscy urządzili wczoraj w Poczdamie demonstracje. Przyszło do poważnego starcia z policją, przyczem wachmistrz policji został ciężko ranny, jak również dwóch urzędników policyjnych.

Anglja nie wycofa swoich wojsk z strefy kolońskiej dopóki Niemcy niewypełnią swoich zobowiązań.

Londyn, 16. 2. (PAT-Reuter). Raport międzysojuszniczej komisji kontroli zbrojeń niemieckich przedłożony zostanie w Wersalu prawdopodobnie jutro. Stanowisko rządu angielskiego w kwestji tego sprawozdania pozostanie niezmienione. Rząd angielski nie wycofa swoich wojsk ze strefy kolońskiej dopóki nie zostanie stwierdzone, że Niemcy wypełniły wszystkie zobowiązania, wypływające z odnośnych klauzul traktatu wersalskiego.

Brak kapitałów zagranicznych w Gdańsku.

Gdańsk, 16. II. (AW). Na tutejszym rynku kredytowym zauważyć się daje od pewnego czasu brak kapitałów zagranicznych, które to niedawno znajdowały chętnie lokatę w Gdańsku.

Litwa a kondordat.

Rokowania między rządem kowieńskim a przedstawicielem Watykanu zostały zerwane

Kowno, 16. 2. (PAT). Rokowania między rządem kowieńskim a przedstawicielem Stolicy Apostolskiej arcybiskupem Zocchinim w sprawie konkordatu zostały zerwane, gdyż strony nie mogły dojść do porozumienia co do przynależności parafji, położonych na granicy polsko-litewskiej.

Dymisja skompromitowanego prezydenta policji w Berlinie

Paryż, 16. 2. (Pat). Prezydent policji w Berlinie socjaldemokrata Rychter, znajdujący się od kilku dni na urlopie jako skompromitowany w aferze Barmatów otrzymał ostatecznie dymisję.

RATYFIKACJA TRAKTATÓW POLSKO - SZWEDZK.

Sztokholm, 16. 2. (PAT). Obie izby ratyfikowały traktat handlowy i nawigacyjny szwedzko-polski.

WYDALENIE KOMUNISTÓW Z GRECJI.

Rzym, 16. 2. (Pat). Z Aten donoszą, iż rząd wydalił 200 komunistów cudzoziemców.

TARGI W KRÓLEWCU.

Królewiec, 16. 2. (PAT). W otwartych tu wczoraj 10-tych targach bierze udział przeszło 2.000 wystawców. Z krajów bałtyckich przybyło wiele zwiedzających. Przypuszczalne względnie pomyślne wyniki targów przypisać należy przedewszystkiem uzyskanej przez Nimcy pożyczce zagranicznej. Na targach zamówień dużo, lecz przeważnie drobnych.

SAHM WYJECHAŁ DO LONDYNU.

Gdańsk, 16. 2. (PAT). Prezes senatu gdańskiego Salim wyjechał wczoraj do Londynu celem przeprowadzenia rokowań z grupą tamtejszych finansistów.

Z niwy pomorskiej.

Piękna przyszłość przed Brusami, — Ogromne pokłady wapiennika, torfu. — Obfite lasy. — Niewyzyskane bogactwa. — O budowę kolei.

(Od własnego koresp.)

Brusy, dnia 18 lutego.

Na linji kolejowej Chojnice — Kościerzyna leży wioska Brusy o 3.000 mieszkańców. — Od Brus zaczyna się już ziemia kaszubska.

Brusy mają przed sobą wcale ładną przyszłość, ponieważ w promieniu kilkumetrowym znajduja się bogate pokłady wapiennika i las stuletni obszaru conajmniej 50 000 mórg. — Bogactwa te nie są eksploatowane.

Na krótko przed wojną Niemcy mieli zamiar pobudować **kolej**, któraby przez te tereny przechodziła, lecz wszechświatowa zawierucha i przygotowania wojenne przerwały tę akcję. Dziś rząd polski winien w tym kierunku coś zdziałać, gdyż tereny te muszą być należycie wyzyskane. — **Wysoko-procentowy wapiennik od 60 do 90 proc.** którego pokłady sięgają w głąb ziemi a ciągną się wzdłuż **6 kilometrów mogą być terenem eksploatacyjnym, w ciągu conajmniej stu lat i zaopatrzyć w ten produkt całą Polskę Zachodnią.** — W tym celu niezbędna jest **kolej,** łącząca tę część powiatu chojnickiego, która dawniej, należąc do powiatu człuchowskiego, obecnie jest pod względem komunikacyjnym w najwyższym stopniu upośledzona, będąc zupełnie odcięta od świata. — Zaprojektowano więc swego czasu przeprowadzenie kolei z **Brzeźna do Brus,** jako jedyny szlak odpowiadający potrzebom i życzeniom bezpośrednio zainteresowanej ludności, jak i najkrótszy a więc i najtańszy a pozatem mający na oku względy ekonomiczne, jak wreszcie i względy natury politycznej i społecznej. — Sprawą tą nasze Ministerstwo kolei zainteresowało się, wydelegowało też komisję w celu zbadania terenów i warunków na miejscu, ze względu jednak na ogólną sytuację finansową kraju, sprawa się odwlokła.

Jak się dowiadujemy ludność tych okolic na nowo projekt ten rządowi przypomniała i w tych dniach **mają wyjechać do Brus władze wojewódzkie z panem wojewodą na czele, celem zbadania terenu.**

Od dawna również kołacze się i drugi projekt co do przeprowadzenia kolei przez te tereny. Nieracjonalność tego projektu jest bijąca w oczy a mianowicie projekt ten chce, by kolej przechodziła od Brzeźna przez Konarzyny do Chojnic — a więc do miejscowości, leżącej bardzo blisko granicy niemieckiej. Ale nie tylko ten motyw mówi na niekorzyść tego projektu; jest ich cały legion. Dla wyświetlenia sprawy należy stwierdzić, iż ze względu na to, że sprawa ta wlecze się już dość dawno, zależy teraz na jaknajszybszym stworzeniu komunikacji do jakiegoś ośrodka handlowego i połączeniu z krajem tej części północno-zachodniej powiatu, która pozbawiona wszelkiej komunikacji kolejowej, i bez szos — odległa jest od Brus około 30—40 klm., a od Chojnic ca 55 klm. Słuszną tedy jest rzeczą, iż linja kolejowa winna być jaknajkrótsza a zatem i jaknajtańsza a taką może być tylko linja: Brzeźno — Laska — Brusy.

Najważniejkzy jednak wzgląd za budowaniem powyższej linji przemawia to też, że linja ta prowadzi około ogromnych pokładów torfu, dotyka obfitych terenów wapna, przeszywa wielkie obszary starych lasów rządowych, powtóre ludność parafji Borzyszków, Brzeźna i Borowego Młyna oddawna ciążyła i ciąży ku Brusom. Projekt linji kolejowej na Konarzyny jest bez porównania droższy, bo dłuższy o jakie 20 klm.

Pobieżny tylko rzut oka na mapę wskazuje, z jakiemi trudnościami urzeczywistnienie tej linji byłoby połączone — a odnoga Zielonej Choiny do Laski jest prawie niewykonalna dla licznych, wielkich jezior i bagnisk.

W następnym artykule postaramy się uzasadnić potrzebę jaknajszybszego przystąpienia do prac budowlanych kolei, względnie kolejki przez Brusy, co będzie miało niesłychanie doniosłe znaczenie w życiu gospodarczem naszego kraju.

Listy z Paryża.

Po rokowaniach paryskich o nową konwencję emigracyjną.

Zmiany w umowie pracy, które stanowią cenną zdobycz robotnika.

200 miljonów zaoszczędzonych. — Wychodźtwo. — Dowolność w ocenianiu wydajności pracy ograniczona 156 frankami. — 9 miesięcy zamiast 12-tu.

(Od własnego koresp.)

Paryż, 7 lutego 1925.

W ostatnim naszym liście rozpoczęliśmy sprawozdanie z rokowań konwencyjnych. które toczyły się w grudniu i styczniu w Paryżu i których celem było zawarcie nowej konwencji emigracyjnej francusko-polskiej, wzgl. dodatkowych do starej konwecji układów.

Pierwszy „list" nasz z tego powodu poświęciliśmy zmianom w „kontrakcie" pracy, i dzisiejszą korespondencję tej bardzo ważnej dla wychódźtwa kwestji poświęcamy.

Pisaliśmy, że obecnie, to jest po ustaleniu przez delegacje obu krajów nowego typu kontraktów jest już rzeczą wykluczoną tłumaczenie różnicy w płacy robotnika cudzoziemca i robotnika miejscowego kosztami przejazdu i premji. A na tych różnicach wychodźtwo traciło przecież rocznie według dość dokładnych obliczeń, przeszło dwadzieścia miljonów franków. Dziś więc różnica w uposażeniu kontraktowego i niekontraktowego robotnika może być osłaniana jedynie argumentami natury wydajności pracy. Za równą pracę — równa płaca mówi konwencja. Otóż niektórzy pracodawcy utrzymywać będą z pewnością, jak to czynili dotychczas, że praca robotnika, nie znającego języka, ani techniki miejscowej pracy nie może być równa przez czas jakiś pracy robotnika francuskiego tej samej kategorji. Otwierało się więc — zauważyliśmy — pole do dowolnej oceny wydajności pracy, czyli pole do wyzysku.

Otóż przedstawiciele polscy zrozumieli to niebezpieczeństwo i bardzo zręcznem posunięciem w znacznym stopniu sparliżowali możliwość na tem tle wyzysku robotnika przez nie tyle może chciwego ile solidarnością zawodową do tego zmuszonego patrona.

W nowym kontrakcie będzie mianowicie powiedziane, że w razie gdyby nastąpiło rozwiązanie kontraktu z winy robotnika ten winien jest swemu pracodawcy zapłacić tytułem odszkodowania po 3 fr. tygodniowo za czas, który pozostaje do upływu terminu najmu. Jeżeli więc, dajmy na to. po upływie [illegible] robotnik się przekona, że jego patron płaci mu o 50 franków mniej niż robotnikowi niekontraktowemu, a pracującemu w tych samych warunkach i jeżeli z tego powodu porzuci pracę, szukając sobie miejsca u tego z pracodawców, który mu da przyjętą w tej miejscowości płacę dla prac tej kategorji, wówczas w najgorszym razie, to jest gdy praw swoich nie będzie on dochodził sądownie, wypadnie mu pracodawcy zapłacić sumę 140 franków, którą sobie w 3 miesiące pokryje, zarabiając niekontraktowo u innego patrona.

Dowolność więc, o której wspominaliśmy, zatem obracać się może jedynie w granicach $52 \times 3 = 156$ franków. Jest to cenną bardzo zdobyczą robotnika.

Trzeba, było jednak jeszcze pozbawić patrona środków, przy pomocy których pracodawca bardziej chciwy trzymał robontika kontraktowego podczas całego trwania kontraktu, że tak powiemy, na uwięzi. Cóżby bowiem pomogły postanowienia o ograniczeniu odszkodowania w razie rozwiązania kontraktu do 156 franków, czyby zdołały zmniejszyć różnicę w płacy robotnika zakontraktowego i nie kontraktowego, gdyby pracodawca w dalszym ciągu praktykował odbieranie i przechowywanie u siebie dokumentów robotnika. A dotychczas przecież rzecz się tak miała, że wbrew nawet okólnikowi Ministerstwa Rolnictwa, patroni w większości wypadków zatrzymywali paszporty, tak zwane sauf-conduit, kontrakty, a nawet książeczki wypłat robotnika.

Należało więc wynaleźć sposób wytrącenie z rąk pracodawców broni, którą ci źle się posługiwali. Delegacja nasza znalazła i w tym wypadku doskonałe wyjście z sytuacji.

Oto przyjętem zostało, jako zasada, że powodem, wystarczającym do umotywowania rozwiązania z winy pracodawcy, (pociągającego za sobą indemnizowania robotnika w wysokości po 3 fr. za każdy pozostały tydzień) jest zatrzymywanie przez tegoż dowodów osobistych i dokumentów robotnika. Bardzo zręczne posunięcie!

Jeżeli wreszcie dodamy, że, według postanowień nowego kontraktu, umowy mogą być na żądanie robotnika zawierane tylko na 9 miesięcy i że powodami do rozwiązania kontraktu — z winy pracodawcy — ma być sprecyzowany fakt złego obchodzenia się z robotnikiem: stwierdzony zeznaniami dwuch świadków, stanowczo możemy twierdzić, że nowa umowa pracy, która zacznie obowiązywać z chwilą, kiedy Ministrowie Sokal i Godard położą pod całością układów swe podpisy w Warszawie, stanowi poważny krok ku zmianie na lepsze stosunków roboczych wśród polskich robotników kontraktowych we Francji.

A o innych korzyściach prowizorycznie w Paryżu podpisanych protokółów pomówimy w następnej korespondencji.

Stefan Włoszczewski.

— **W SPRAWIE POPIERANIA PRZEMYSŁU LUDOWEGO.** W Ministerstwie Przemysłu i Handlu pod przewodnictwem inż. W. Hauszylda, naczelnika wydziału w M. P. i H. posiedzenie Komitetu Przemysłu ludowego przy Min. Przem. i H. celem omówienia **organizacji** popierania przemysłu ludowego i domowego **oraz zasad** dysponowania funduszami.

Komitet po dyskusji przyjął zarys projektu **organizacji**, który ma być wydany w formie broszury. **Jednocześnie** postanowiono wydać również broszurę o **obecnym** stanie przemysłu ludowego. Według projektu **organizacji w poszczególnych dzielnicach i okręgach kraju mogą być tworzone towarzystwa przemysłu ludowego o celach propagandowych.** Niezależnie od tego projekt **przewiduje tworzenie muzeów przemysłu ludowego, gospodarcze spółdzielnie handlowe** jako to bazary **powstające** w większych ośrodkach, mające na celu zbyt **wytworów** ludowych, **spółdzielnie wytwórców w poszczególnych przemysłach, mające na celu ułatwienie produkcji, dostawę surowców i narzędzi oraz zbyt wyrobów.**

Następnie komitet rozpatrywał sprawę dysponowania funduszami, ustanowionemi przez ustawę o popieraniu przemysłu ludowego, a mianowicie **funduszom subwencyjnym** do wysokości **50 000 zł. i kredytowym w wysokości 150 000 zł.,** które to fundusze ze względu na ich szczupłość nie powinny być rozpraszane, lecz skierowane na cele organizacyjne. Wreszcie przedmiotem obrad Komitetu były sprawy dotyczące statystyki przemysłu ludowego, wydawnictw w zakresie przemysłu ludowego) na ten cel został wyznaczony stały fundusz wydawniczy 3.000 złotych). udziału w wystawie paryskiej i t. p. (Pat).

STEFANJA ADWENTOWSKA

SYN.

Powieść. 21)

— Nie dam! —

— Ja każę! —

Nagle chwycił ją za obie ręce, wykręcił w kiściach, wyrwał list i z brutalnym śmiechem wszedł do mieszkania.

Stało się to tak szybko, a przedewszystkiem tak niespodziewanie, że Mira stała chwilę jak oniemiała, wreszcie z gardłem pełnem łez upokorzenia i wstydu za czyn niepopełniony, za brutalność cudzę — zeszła z ganku do dziecka, które zdziwione podniesionemi głosami patrzało z lękiem ku rozmawiającym.

Ale zabawa nie szła teraz. Łzy piekły pod powiekami, a oburzenie ściskało za gardło. Irka też znudzona zaczęła grymasić, to też po chwili Mira wzięła ją za rękę i zaprowadziła do niani na kolację. Sama kazała sobie osiodłać konia i poszła się przebrać.

Dopiero równy kłus uspokoił ją nieco. Spostrzegła że koń skręca w ulubiony jej parów nad jeziorem i to przypomniało jej całą niedawną awanturę.

Zatrzymała Gemzę nad brzegiem wąwozu.

Ten nieznajomy pisze — że widział ją już kilka razy w tym parowie, zachwyca się jej jazdą, i wodą i zręcznością. Skądże? Przecież ona tutaj nigdy żywej duszy nie widziała; raz coprawda spłoszył jej się koń, ale któżby tu chodził? Z miasteczka zadaleko, z folwarku nikt by tak nie napisał, poprosto nikt by nie śmiał? Zresztą on wspomina coś o swoim koniu — kto to może być?

Wszystko jedno kto — skoro pisze, że tu ją widział kilka razy, musi tu bywać, poco więc narażać się na słuszne czy niesłuszne awantury.

Skręciła konia na miejscu i wjechała w las, który się ciągnął szeroko po obu stronach wąwozu.

Odrazu ogarnęła ją gędźba lasu szelestna i cicha, pełna pogwizdów i szmeru. Koń wyciągnął rasowy mały łeb i wietrzył kadzidlane wonie leśnej jesieni.

Mira ze ścieżki zjechała w mech głęboki i puszysty. Opuściła koniowi cugle na szyję i wsadziła ręce w kieszenie amazonki. W prawej kieszeni znalazła cukierki. Ucieszyło ją to odkrycie, zaczęła chrupać.

Jedzenie zawsze ma jeszcze tę dobrą stronę, że choć na chwilę odrywa myśli od ich biegu, jedzenie przeważnie uspakaja. To też i Mirze wróciło jej zwykłe radosne usposobienie. Cieszyły ją jagody, grzyby, bajecznie barwne liście poszycia lasu i cały świergocący i ćwierkający świat ptaków leśnych układający się do snu.

W głębi lasu była kotlina, cicha polana z małem jeziorem pośrodku; tam skierowała Mira swego konia. W lesie już mrok zaścielał cienie. Krzaki przybierały kształty skulonych postaci, pełno ich było wszędzie, szeptały tajemniczo za każdym powiewem wiatru. Czasami pusta, rosochata szyszka lub żołędź spadł z drzewa z tajemniczym szmerem uderzając o spotkane po drodze gałęzie.

Gemza strzygła uszami i oglądała się czasami płochliwie, ale Mira nie lękała się niczego, tylko dla uspokojenia konia wzięła go krócej. Wieczór się robił cichy, ptaki uciszyły się już w gęszczach tylko bąki przelatywały w mroku koło nóg konia płosząc go i drażniąc.

Jeszcze kilka minut jechała wymijając drzewa i gałęzie, wreszcie drzewa zaczęły rzednąć i między nimi ukazała się polana z przeświecającą wśród pni świętą wodą. Wczesny księżyc wypłynął właśnie pomiędzy drzewa srebrząc wszystko, a opar leśnego jeziora snuł się jak marzenia niespełnione nad świętą wodą, podobny żalowi po dawno umarłych.

Mira wysunęła się z koniem z zarośli i stanęła na miękkiej i wilgotnej murawie pochyłego brzegu. Kilka wystraszonych żab plusnęło nagle, jak kamienie rzucone w wodę i zatoczyło szerokie, coraz dalsze kręgi miękkich fal.

Lekki wiatr marszczył senną powierzchnię jeziorka, a drobne fale, srebrzyste w miesięcznym blasku szeleściły i pluskały cicho w sitowiu.

Woda ta, w głębi lasu wydawała się niby bezcenny, przedziwnie — powiewem wiatru szlifowany djament, oprawny w rzęzę trzcin i tataraku.

Wokoło, na łagodnie wzniesionym brzegu, zwartym kręgiem strzegły tego klejnotu ciemne, wilgotne i mechem obrosłe olchy, sosny o pniach brunatnych, strzelistych, gdzieniegdzie zabłąkał się przysadkowaty ciemny świerk, a wśród smukłych pni tuliły się mroczne gąszcze bezlistnych już prawie krzaków leśnych.

Naprzeciw Miry grupa białych pni brzozowych rysowała się, jak brama o łagodnych łukach polskiego gotyku, wiodąca do tego leśnego zacisza.

Wiatr, wraz z ostatnim sennym w zaroślach trzepotem i gwizdnięciem — zaszeleścił w sitowiu i skonał gdzieś w lesie, a woda z głębokim oddechem spokoju rozmarszczyła powierzchnię jak gdyby wszystkie troski z ostatnią falą spłynęły; i nagle, nieuchwytnie zarysowały się na przezroczej toni pnie drzew, te same na wodzie, co w lesie, jak zaklęte bezruchem i snem.

Nic nie mąciło szklistej powierzchni świętej wody, ani jedno pluśnięcie ryby, ani ostrożny krok muchy wodnej na wysokich, połamanych nogach.

Tylko dyskretna smuga miesięcznego blasku z pomiędzy czarnych pni, kładła się na sennej wodzie, aż do stóp Miry, jakąś wołająca, świetlista ścieżką.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polska pielgrzymka jubileuszowa do Rzymu.

Komitet Wykonawczy Polskiej Pielgrzymki Jubileuszowej do Rzymu jest w możności podać do wiadomości interesowanych, że sprawa pielgrzymek została pomyślnie załatwiona.

1. Pielgrzymka odbywać się będzie grupami po 450 osób w odstępach 8-mio dniowych. Wyjazd pierwszej grupy nastąpi 27 kwietnia. Każda grupa pojedzie na tych samych warunkach i każda będzie na audjencji u Ojca św.

W drodze do Rzymu wypadnie nocleg w Wenecji, w powrotnej drodze we Florencji po 24 godziny w hotelach. W Wiedniu i Padwie postój 6—7 godzin; przez cały czas podróży otrzyma każdy pełne utrzymanie.

Pobyt w Rzymie trwać będzie 8 dni, mieszkanie i utrzymanie w hotelach, częściowe zwiedzanie miasta w samochodach osobowych.

Z Rzymu, o ile tylko okoliczności pozwolą, wspólna wycieczka do Monte Casino dla zwiedzenia sławnego opactwa Benedyktynów.

Ponieważ komitet ze względu na krótki odstęp między terminami wyjazdu poszczególnych pociągów nie jest w możności sam prowadzić dalsze grupy pielgrzymów, wszedł w porozumienie z Biurem podróży „Italia" w Warszawie, które prowadzi dalsze grupy, z tym samym co i komitet programem. Ci zatem, którzy mają zamiar pojechać później, lub którzy nie zmieszczą się w pierwszych grupach, mogą się wprost zgłosić do Biura „Italji".

2. Koszta pozostają niezmienione, a więc w klasie I-ej 730 złotych, w klasie II-ej 600 złotych, w klasie III-ej 420 złotych.

Na liczne prośby przedłuża się termin wpłacania pieniędzy do 10 marca. Pieniądze uprasza się kierować tylko do Banku Gospodarstwa Krajowego w Przemyślu, przekazem pocztowym lub przez P. K. O. na konto nr. 149546 na rachunek tegoż banku. Oprócz dokładnego adresu wysyłającego pieniądze należy wyraźnie zaznaczyć „na pielgrzymkę".

3. Paszporty. Paszport ulgowy za 20 złotych na pielgrzymkę otrzymać można tylko na podstawie legitymacji komitetu wykonawczego w Przemyślu. Paszporty wydaje starostwo miejsca zamieszkania.

Do podania o paszport zagraniczny należy dołączyć:

a) Legitymację komitetu wykonawczego, którą otrzyma każdy uczestnik pielgrzymki zaraz po wpłaceniu pieniędzy;

b) świadectwo kwalifikacyjne z policji odnośnej gminy;

c) dwie fotografie równe, nie nalepione na karton, małego formatu, robione w ostatnim czasie, bez nakrycia głowy;

d) mężczyźni w wieku poborowym lub wojskowi muszą pozatem przedłożyć pozwolenie swej władzy wojskowej.

O poświadczenia wymienione pod literami b), c) i d) należy się starać zawczasu. O paszport trzeba wnieść zaraz po odebraniu legitymacji z Przemyśla.

4. Wizy. O wizy paszportowe stara się komitet. W tym celu winien każdy uczestnik zaraz po uzyskaniu paszportu odesłać tenże listem poleconym pod adresem: Biuro Podróży „Italia" Warszawa, ul. Marszałkowska 137.

Paszport opatrzony wizami otrzyma każdy z powrotem w pociągu.

5. Terminy wyjazdu pielgrzymek są: 27 kwietnia, 4 maja, (grupa śląska), 11 maja, 18 maja, 25 maja 1925 r.

6. Skład pociągów otrzymał komitet dla wszystkich grup taki, że liczba miesc w klasach I i II musi być w pociągach ograniczona, co nie wyklucza, by uczestnik jechał klasą III, a utrzymanie i mieszkanie w drodze i w Rzymie miał klasy I. lub II., w takim razie komitet różnicę ceny biletu zwróci. Kto na taką kombinację się zgodzi, niech zawczasu komitet zawiadomi.

7. Dokładny rozkład jazdy będzie podany później.

8. Zwraca się uwagę na instrukcje, która każdemu uczestnikowi przysłaną będzie wraz z legitymacją. Wysyłka legitymacji, po uzgodnieniu ich z władzami nastąpi w najbliższych dniach.

(—) X. Dr. Wojciech Tomaka.
Przewodniczący Komitetu Wykonawczego.

Jak wykryto przemytników papierosów gdańskich.

Fortel policji. — Samochodem do granicy. — 100.000 papierosów. — Przemytnicy spostrzegli się przed czasem. — Konfiskata.

Grudziądz, 18 lutego.

Do jednego ze sklepów w M. Tarpnie zgłosił się niejaki Serment Jan zamieszkały w Wielkim Komorsku i zaoferował kupcowi sprzedaż papierosów gdańskich.

Za kupców przedstawili się również wywiadowcy policyjni którzy, celem zakupienia papierosów udali się samochodem nad granicę.

Po przyjeździe umówiono się, że Serment zniesie na pewne oznaczone miejsce 100 000 papierosów, 85 kg. tytoniu i 100 cygar.

Do zniesienia takiej ilości produktów tytoniowych wziął sobie w trakcie pracy Serment, jakiegoś kompana, który odrazu poznał w jednym z przybyłych kupców wywiadowcę, o czem nie omieszkał powiadomić towarzysza.

Przemytnicy zaprzestali naturalnie znosić dalszy towar, ale na miejscu było już 25 000 papierosów, 85 funtów tytoniu i 100 cygar.

Całą tę ilość odesłano do monopolu tytoniowego.

Odezwa

Rodaczki i Rodacy!

W dniu 22 bm. urządza Związek Inwalidów Wojennych R. P. w Grudziądzu uroczysty obchód I. rocznicy poświęcenia sztandaru z współudziałem wszystkich sztandarów Inwalidzkich Pomorza i Wielkopolski, którego program uroczystościowy podajemy na innym miejscu.

Zwracamy się wobec tego do was wszystkich, zacne Rodaczki i Rodacy, którzy dotąd okazaliście już tyle sympatji, z gorącym apelem o łaskawe poparcie naszej akcji. Pragnęlibyśmy przywołać na uroczystość naszą i tych wszystkich, którzy dotąd nie okazali należytego zrozumienia dla inwalidy wojennego, sądząc, że głos nasz nie będzie tylko wołaniem na puszczy.

Więc zapraszamy Was wszystkich Rodaczki i Rodacy, przybądźcie gromadnie na naszą zabawę i upiększajcie nasz wieczorek Waszą zaszczycającą nas obecnością. Waszę współudział niechaj będzie zadokumentowaniem, że poważacie i kochacie tych, którzy walcząc za Ojczyznę, za Waszą wolność krew swą przelali. Staraniem naszem będzie, urozmaicić wieczorek tak, aby zabawa nasza pozostała u Was miłe wspomnienie. Biorąc udział w naszej zabawie, nie uważajcie przybycia Waszego za konwencjonalny obowiązek, tylko bawcie się z nami aż do rana! W poniedziałek dnia 23 bm. natomiast prosimy zwiedzić wspaniały program w Teatrze Świetlnym „Orzeł" właściciel którego wspaniałomyślnie na rzecz inwalidów wojennych cały dochód przeznaczył.

A Was kochane koleżanki i koledzy prosimy o tłumny udział nie tylko w zabawie, lecz przedewszystkiem w pochodzie, ażeby zadokumentować przed naszemi kolegami pozamiejscowymi naszą karność i łączność.

Cześć Inwalidom Wojennym.

* * *

Powiatowe Koło Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Grudziądzu urządza w niedzielę dnia 22 bm. na sali Hotelu Warszawskiego uroczysty obchód I. Rocznicy poświęcenia Sztandaru Koła z następującym programem:

O godz. 11-tej przed południem zbiórka wszystkich kolegów i koleżanek w ogrodzie Hotelu Warszawskiego, tamże przywitanie delgacji Związku Inwalidów Wojennych.

O godz. 12-tej wspólny wymarsz z współudziałem wszystkich sztandarów Związku Inwalidów Wojennych Pomorza i częściowo Wielkopolski do kościoła farnego.

O godz. 12,50 uroczyste nabożeństwo. Następnie po nabożeństwie pochód do Hotelu Warszawskiego.

O godz. 2,30 uroczyste posiedzenie i wbijanie gwoździ pamiątkowych, następnie wspólna fotografja w ogrodzie.

Od godz. 6-tej wieczorem zabawa taneczna do rana.

W poniedziałek dnia 23 bm. o godz. 6-tej i 8-mej wieczorem w Kinie „Orzeł" wyświetlanie specjalnie na ten cel sprowadzonych 2 filmów nadzwyczaj zajmującej treści: 1. „W pałacych piaskach pustyni". 2. „Cześć Kobiecie".

Czysty dochód przeznacza właściciel kina, p. Reichert, wspaniałomyślnie na rzecz Inwalidów Wojennych.

Uwaga: Podczas pochodu, zabawy tanecznej i wyświetlania filmów przygrywać będzie pierwszorzędna orkiestra składająca się z 16 osób Inwalidów Wojennych z Torunia.

Zarząd Pow. Koła Zw. Inw. Wojen.:
(—) Stawicki, sekretarz. (—) Kozak, przewodniczący.

Wiadomości bieżące.

KALENDARZ: Środa 18 lutego Szymona
Wschód słońca 7 18 zachód 5 16
Wschód księżyca 3 23 zachód 12 0

—** Biblioteka i Czytelnia T. C. L. w Grudziądzu jest otwarta:

W Muzeum (ul. Lipowa nr. 28 I ptr.) codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt — od godz. 5—7. Dla dzieci w środy i soboty od godz. 4—5.

Na Chełmińskiem przedmieściu w kancelarji parafjalnej (ul. Bydgoska nr. 10) w poniedziałki i czwartki od 4—5.

W Tarpnie, w szkole we wtorki i piątki od godz. 4 — 6.

—** Muzeum (ul. Lipowa nr. 28) jest otwarte w środy i soboty od godz. 12—2, w niedziele i święta od godz 11—2.

—** Z komitetu wystawy. W dniu 16 bm. przybył do Grudziądza delegat Ministerstwa Robót Publicznych pan inż. arch. Jerzy Müller, który uproszony przez Komitet Wystawy ujmuje w swe ręce naczelne kierownictwo nad robotami budowlanemi na Pierwszej Pomorskiej Wystawie Rolnictwa i Przemysłu w Grudziądzu. Pożądanem jest, by wszyscy reflektujący na własne pawilony zgłaszali się pod adresem pana inżyniera arch. Müllera do Komitetu Wystawy (Grudziądz ul. Lipowa 31) celem ustnego porozumienia.

—** Zjazd sióstr miłosierdzia Polsk. Czerwonego Krzyża. Wczoraj rozpoczął się w Warszawie pierwszy walny zjazd sióstr miłosierdzia Polskiego Czerwonego Krzyża.

—** Z gimnazjum żeńskiego. Konferencja informacyjna z rodzicami w sprawie postępów i zachowaniu się uczennic odbędzie się w środę dna 18 lutego w auli przy ulicy Trynkowej między godz. 4 a 5. Dyrekcja.

—** Stow. Polskiej Młodzieży Katolickiej w M Tarpnie. urządziło w ubiegłą niedzielę o godz. 7-mej wieczorem na sali p. Fritsza w M. Tarpnie wieczorek. Na program złożyły się m. in. Wiersz powitalny, ułożony przez red. Rakowskiego a wygłoszony przez druha K. Szerbatha, następnie sztuka dramatyczna w 1 akcie pod tytułem: „Szaleńcy", w końcu bardzo wesoła komedyjka p. t.: „Chrapanie z rozkazu". Ciekawym punktem programu była gimnastyka na rowerach. Po koncercie tańczono do godz. 2-giej rano.

**— Czy słusznie? Ponieważ dotychczasowe niepobieranie podatków i należytości monopolowych od drobnych ilości towarów, wolnych od formalności postępowania przekazowego w myśl § 5 załącznika I Cło umowy polsko-gdańskiej z 24. 10. 1921 powodowało liczne nadużycia, zarządziło Ministerstwo Skarbu aby organy Kontroli Skarbowej na granicy Polsko-Gdańskiej od tych towarów (wyroby tytoniowe, wino, piwo, zapałki) pobierały podatki i należytości monopolowe. Ściąganie podatków rozpocznie się 15 bm.

—** Pomorski klub motocyklistów. W związku z organizacją klubu motocyklistów na okręg pomorski z siedzibą w Toruniu i poszczególnemi filjami w większych centrach na Pomorzu, prosi w tym celu powstały komitet o wstąpienie wszystkich motocyklistów w charakterze członka do powyższego klubu.

Panowie, którzy dotychczas nie posiadają motocykli, mogą również do klubu wstąpić.

Celem mającego powstać klubu jest: udzielanie porad technicznych dla członków, stworzenie biblioteki i abonowanie literatury technicznej, zbiorowe wyjazdy krajoznawcze, wyścigi.

Zgłoszenia w zwykłej formie zawiadomienia należy nadesłać pod adresem członka komitetu Z. Stamm Toruń, Szeroka 2 wraz z bliższem podaniem typu motocykla a w szczególności ilość cylindrów i H. P. Komitet.

—** Kradzież z włamaniem. Wczoraj o godz. 2-ej popoł. włamali się nieznani sprawcy do sklepu zegarmistrza Artura Krausego przy Rynku nr. 9 i tam skradli 23 zegarki i 1 obrączkę ślubną łącznej wartości 1000 złotych. Za złoczyńcami wdrożono natychmiast śledztwo, które nie dało narazie wyników.

—** O stwierdzenie autentyczności. Policja śląska rozesłała okólnik, w którym komunikuje: Dnia 28 stycznia br. na linji kolejowej Rybnik—Rządówka został pewien mężczyzna przejechany przez pociąg, wychodzący z Rybnika. Mężczyzna ów dotychczas nie został rozpoznany.

Przy trupie znaleziono 1 zł. 1 gr., 315 fen. wycofanych z obiegu, obrączkę bez monogramu, krzyż bronzowy „Für Pflege der Soldaten 1914" na odwrotnej stronie „25 września 1870".

Opis osoby: około 50 lat, włosy blond, rzadkie, przyprószone gdzieniegdzie siwizna, was długi, opuszczony na dół, ubranie zużyte koloru brązowego, buty czarne sznurowane, czapka sportowa z klapkami bielizna zdarta, kalesony płócienne wojskowe, szal koloru szarego z czerwono - modremi paskami

RUCH TOWARZYSTW.

—(rt) Plenarne zebranie Związku Podoficerów Rezerwowych Ziem Zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej Koła Grudziądz odbędzie się w czwartek, dnia 19 lutego br. w hotelu Kellasa przy ulicy Józefa Wybickiego o godzinie 7½ wieczorem. Ze względu na ważne sprawy udział wszystkich członków jest konieczny. Odznaki związkowe do nabycia na zebraniu. Goście mile widziani. (750). Zarząd.

—(rt) Ze Związku Lud.-Narod. koła w Grudziądzu. „Wieczór dyskusyjny" Z. L. N. w Grudziądzu odbędzie się w czwartek d. 19 bm. o godz. 8-ej wiecz. w salach Sekretarjatu Z. L. N. przy ul. Mickiewicza 22 (parter). Referat „O najbardziej palących zagadnieniach obecnego życia gospodarczego w Polsce" wygłosi wiceprezes koła, p. Edmund Hanczewski. Następnie odczyt „O obronie Lwowa" wygłosi p. Helena Kunertowa. Wstęp dla członków i sympatyków Z. L. N. bezpłatny. O liczny udział uprasza (741) ZARZĄD.

—(rt) Zebranie Komitetu T. C. L. Zebranie Komitetu T. C. L. (Towarzystwa Czytelń Ludowych) odbędzie się we wtorek dnia 17 bm. o godzinie ½8 w Muzeum. Uprasza się o łaskawe przybycie wszystkich członków Komitetu. (751) Zarząd: (—) Ks. Jaranowski, prezes.

Z Pomorza.

—**OKONIN, pow. grudziądzki. (Obchód rocznicy wkroczenia wojsk polskich.) Tutejsze Towarzystwo Powst. i Wojaków urządziło w niedzielę, dnia 1 lutego o godzinie 17 na sali pani Dyksowej „Wieczornicę" z przedstawieniem teatralnem tańcami ku uczczeniu rocznicy oswobodzenia Pomorza z barda urozmaiconym programem.

Amatorzy wywiązali się z swych ról jaknajlepiej, dlatego nie szczędzono im oklasków wśród publiczności. Sala, pięknie udekorowana o barwach narodowych, była, pomimo niepogody przepełniona po same brzegi. Po przedstawieniu bawiono się wesoło i ochoczo tańcami aż do rana. Należy się podziękowanie szczególnie prezesowi Tow., kierownikowi szkoły p. Motylewskiemu, który nie szczędził czasu, aby sprawić przemiłą rozrywkę podczas długich wieczorów zimowych.

Z całej Polski.

* POZNAŃ. (Wylew Warty pod Poznaniem). Woda z Warty wystąpiła ze swego koryta przy płaskich brzegach. Wylew wody zalał łąki debińskie. W ciągu ostatnich dwóch tygodni woda w Warcie wzrosła o blisko 2 metry.

—* ŁÓDŹ. (Strajk lekarzy w Łodzi). Wczoraj odbyło się zebranie lekarzy kas chorych w sprawie ostatecznego zadecydowania kwestji strajku lekarzy w łódzkiej kasie chorych. Zebranie postanowiło rozpocząć strajk w poniedziałek, dnia 16-go bm. o godz. 7-mej rano. Opracowano plan niesienia pomocy lekarskiej podczas strajku. Pomoc udzielana będzie ubezpieczonym we wszystkich lecznicach prywatnych i ambulatorjach fabrycznych. Wizyta u lekarza podczas strajku kosztować będzie 3 złote, u chorego 10 złotych.

Z całego świata

BERLIN (Etnolog niem. odnalazł plemię łałosów w Chinach! Etnolog niemiecki Gebsattel, który odbył podróż po Chinach, zamieszcza w „New - York Herald" szereg informacji o odnalezionym w Mongolji plemieniu, które było ojcem rasy kaukaskiej. Jest to plemię łalosów. Plemię to ma rysy twarzy podobne do kaukaskiej a figury Buddy, wyrabiane przez te plemię są podobne do figur greckich.

Dalsze szczegóły afery szpiegowskiej.

Szczegóły z życia utytułowanego szpiega. — Szpiegostwo na rzecz Niemiec — Podróże do Berlina w charakterze „Kurjera dyplomatycznego". — Kto jest zamieszany w aferę?

Warszawa, 16 lutego.

W uzupełnieniu szczegółów podanych przez nas wczoraj podajemy dziś kilka charakterystycznych rysów z życia hr. Tolla. Obecnie Toll podaje się za Polaka.

Historja tego arystokraty przedstawia się dosyć podejrzanie. W r. 1916 zaproponowano mu stanowisko gubernatora w Warszawie, przyjęciu tego odmówił.

W r. 1920 w czasie inwazji bolszewickiej wyjechał do Berlina. Do Warszawy wrócił po zwycięstwie polskiem i zamieszkał przy ul. Wilczej 46. Hr. Toll utrzymywał bliższe stosunki z wieloma arystokratami polskimi i rosyjskimi. Na tom tle zawarł bliską przyjaźń z pewnym wysokim dygnitarzem policji, którego nazwisko jest na razie trzymane w tajemnicy. Policja od dłuższego czasu obserwowała Tolla. Wywiady władz politycznych doprowadziły do przekonania, że Toll uprawia szpiegostwo na rzecz Niemiec. Są przytem poszlaki, że często odwiedzał placówkę niemiecką w Warszawie, przez którą był wysłany do Berlina za fałszywymi dokumentami w charakterze „Kurjera-dyplomatycznego".

Afera zatacza coraz szersze kręgi, a dotychczas trzymane w tajemnicy szczegóły śledztwa skompromitują prawdopodobnie bardzo wybitne osobistości z emigracji rosyjskiej.

Wielkie szkody z powodu burzy.

Wskutek burzy wykoleił się pociąg i zatonął parowiec. — Ofiary w ludziach.

Wuerzburg, 16. 2. (PAT). Wczoraj wskutek burzy wykoleił się między Saint Wolffgang a Stroebl pociąg kolei lokalnej. Konduktor pociągu został zabity, 12 podróżnych rannych.

Madryt, 16. 2. (PAT). Z powodu burzy parowiec „Saint Nicola" płynący z Tangeru zatonął u wejścia do portu Larache. Kapitan i palacz zostali ocaleni, reszta załogi zginęła.

Berlin, 16. 2. (PAT). Szwajc. agencja telegr. podaje, że w wielu miejscowościach panowały wczoraj silne burze. W Appenzell wskutek gwałtownego wiatru dachy i kominy wielu domów uległy zniszczeniu.

Ze sali sądowej

Przez II-gą Izbę Karną Sądu Okręgowego w Grudziądzu, zosądzeni zostali w dniu 13. II. br.:

Walter Kiszewski, rolnik z Polskiego Węgrowa, na 15 miesięcy więzienia.

Herbert Kszewski z Polsk. Węgrowa na 6 miesięcy więzienia.

Fryda Kiszewska również z Polskiego Węgrowa na 3 miesiące więzienia.

Wszyscy za to, że wspólnie w nocy z 30 na 31 grudnia 1922 r. na szkodę Stockmanna w Wielk. Kobylance pow. Grudziądz zabrali za pomocą włamania 8 kur, 1 koguta, 1 garnek kamienny z 30 do 40 funtów powideł, 1 dzbanek z naftą, 3 mendle jaj, 20 funtów szabli, bieliznę i wiele innych drobnych rzeczy, nadto Walter i Herbert K. z 13 na 14 kwietnia 1923 r. na szkodę Liedtkego w Niewałdzie za pomocą włamania 11 worków, 6 ctr. żyta i 2 ctr. pszenicy oraz wszyscy wspólnie z 6 na 7 października 1923 roku na szkodę Dembka 3 świnie, oraz z 5 na 6 listopada 1923 r. na szkodę Witta w Skarszewach 16 kur i 6 ul.

Ponadto w dniu 13 lutego skazany został Ewald Stämer. rolnik zmaieszkały w Parskach pow. Grudziądz na 100 złotych grzywny ewentl. na karę aresztu licząc za każde 15 złotych 1 dzień, ponieważ w dniu 1. 5. 1923 r. sfałszowa mleko zbierając z tegoż tuszcz i obniżając w ten sposób zawartość procentową mleka.

Z ruchu wydawniczego.

— **ZASADY PRAWIDŁOWEJ KSIĘGOWOŚCI P. A. KAMROWSKI.** Praca pana Alojzego Kamrowskiego, rewizora ksiąg handlowych przy Pomorskiej Izbie Skarbowej i rzeczoznawcy sądowego pod tytułem: „Zasady prawidłowej księgowości przy zastosowaniu przepisów prawno-podatkowych zasługuje na specjalne podkreślenie jako rzecz poważnie i głęboko obmyślona.

Wspomniana praca zapoznaje kupca i przemysłowca z elementarnemi zasadami księgowości prawidłowej oraz krytycznie oświetla najważniejszę przepisy kodeksu handlowego i ustaw w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego i dochodowego. z tego względu może przynieść duże korzyści tym wszystkim, którzy mają jakąkolwiek styczność z kodeksem hadlowym oraz z podatkami obrotowemi i dochodowemi.

Sprawy społeczno-gospodarcze.

Uchwały 1-go walnego zgromadzenia akcjonarjuszów Banku Polskiego.

Na łamach Głosu Pomorskiego z dnia 13-go bm. w artykule Polityka Banku Polskiego, donieśliśmy o odbyć się mającym dnia 14-go bm. pierwszem walnem zgromadzeniu akcjonarjuszów Banku Polskiego, oraz o przygotowaniach przedwstępnych jakie poczynił Bank Polski, aby móc jasno zilustrować na ogólnem zebraniu dotychczasową swą działalność. Obecnie za Pat-em podajemy krótkie sprawozdanie z przebiegu obrad wspomnianego walnego zebrania. Pat pisze:

W dniu dzisiejszym (14 lutego) o godz. 10 rano pod przewodnictwem prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpińskiego w lokalu Banku odbyło się pierwsze walne zgromadzenie akcjonarjuszów Banku Polskiego. Na sekretarza zgromadzenia powołany został przez obecnych **Józef baron Dangel.**

Zagajając obrady, prezes Banku p. Stanisław Karpiński stwierdził prawomocność zebrania, wobec obecności akcjonarjuszów, reprezentujących wymaganą przez statut liczbę głosów, poczem złożył sprawozdanie z działalności Banku za czas od powstania instytucji do dnia 31 grudnia 1924 roku. Po udzieleniu przez dyrektora naczelnego Banku d-ra Mieczkowskiego wyjaśnień w sprawach formalnych, poruszonych przez obecnych na zgromadzeniu akcjonarjuszów, prezes komisji rewizyjnej p. Stefan Bonzof w imieniu komisji postawił wniosek, aby walne zgromadzenie akcjonarjuszów zatwierdziło bilans Banku Polskiego za rok ubiegły wraz ze sprawozdaniem z działalności. Sprawozdanie, bilans, rachunek strat i zysków oraz **zaproponowany przez Radę Nadzorczą podział zysków, przewidujący 8 miljonów złotych na dywidendę, 2 miljony 700 tys. złotych dla skarbu oraz 1.100 tys. złotych na kapitał zapasowy, jednogłośnie zatwierdzono.**

Wypłata dywidendy rozpocznie się od poniedziałku. Na miejsce ustępujących członków Rady Banku wybrani zostali ponownie pp. Kazimierz Fudakowski, Henryk Grohman, Romuald Mielczarski, Tadeusz Tomaszewski; na zastępcę p. Zdzisław Słuszkiewicz. Na członków Komisji Rewizyjnej wybrani zostali ponownie pp. Stefan Bonzof, Stefan Larysiewicz, Stanisław Lipiński, Leopold Skulski, Zenon Szczawiński; na zastępców. pp. Tomasz Kociatkiewicz, Seweryn Samulski i Adolf Sturm.

Przegląd prasy gospodarczej.

Dolarowa pożyczka amerykańska została definitywnie podpisana. Świat gospodarczy zareagował na to odrazu zwyżką kursu akcji. W tej sprawie „Kurj. Polski" pisze:

Zgoła niespodziewanem zdarzeniem w naszych obecnych warunkach finansowo-gospodarczych była gwałtowna haussa kursowa akcyj, jaka rozpoczęła się mniejwięcej przed tygodniem, a obecnie, skutkiem realizacji, przeszła już, jak się zdaje, swój punkt kulminacyjny. Czy są istotne przyczyny, jakie tę haussę tłumaczą?

Realnych przyczyn, uzasadniających ostatnią zwyżkę naszych akcyj jeszcze niema. Zwyżka ta oparta była zatem wyłącznie na przesłankach psychologicznych a mianowicie na dyskontowaniu wpływu, jaki na nasz rynek pieniężny wywrzeć może i powinno dojście do skutku pożyczki amerykańskiej. Rozumowanie takie jest w zasadzie niezawodnie słusznie. Ułatwienie naszej sytuacji finansowej będzie jednym z bezpośrednich skutków operacji kredytowej, jaką nasz rząd w tych dniach ma zawrzeć i właśnie pod tym kątem widzenia słuszne były głosy, które już oddawna skłonić go do tego usiłowały. Ożywczy wpływ tej zagranicznej pożyczki, który oczywiście i na rynku akcyjnym odbić się musi, zależy jednak nie tylko od dokładnych, a dotąd nieznanych warunków jej zrealizowania, jak niemniej pośrednio od dalszego zainteresowania się kapitałów zagranicznych Polską, co powinno być również jednem z następstw zawarcia pierwszej większej operacji przez rząd.

W każdym razie przewidzieć można, że jeśli nowy, bardziej do rzeczywistości zbliżony poziom naszych akcyj zacznie się utrwalać, zwyżka poszczególnych walorów będzie znacznie więcej indywidualizowana, a więc nie tak szematyczna jak przeważnie dotąd.

Amerykańska pożyczka dolarowa zaciągnięta przez polski rząd może się przyczynić w znacznym stopniu do sanacji życia gospodarczego. W ślad za nią pobiegnie dalszy napływ amerykańskich kapitałów prywatnych Już teraz przewiduje się dalsze tranzakcje kredytowe w wysokości 10 miljonów dolarów, które ma otrzymać nasz wielki przemysł od amerykańskiej finansjery.

Zagadnieniem, na co ma być użyta pożyczka amerykańska, zajmuje się „Kurjer Łódzki", który pisze:

„Otóż co do tego wysunięte zostały dotąd ze strony rządu dwie całkiem konkretne zasady: jedna negatywna i jedna pozytywna. Negatywna brzmi: pożyczka zagraniczna żadną miarą **nie może służyć do wyrównania niedoboru budżetowego; pozytywna: pożyczka musi tak zostać ulokwana, żeby wpływy z lokaty umożliwiły skarbowi przynajmniej wyrównanie ciężaru oprocentowania.**

Sfery rządowe nie chcą wiązać w jakiejkolwiek formie pożyczki z wydatkami, przewidzianemi w tegorocznym budżecie. Wysuwają one na pierwsze miejsce przeznaczenie pożyczki jedynie na te inwestycje, których budżet tegoroczny nie przewiduje. Część pożyczki według tej koncepcji zasili dotacjami państwowe instytucje kredytowe. W ostatnim czasie całkowicie zaaprobowano myśl zużycia części pożyczki **na skup długoterminowych listów zastawnych.**

O korzyściach nawiązania bezpośrednich stosunków kredytowych rozwodzi się szerzej dyrektor centralnego związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, p. Łempicki na łamach „Kurjera Porannego":

„Nawiązanie bezpośrednich stosunków kredytowych przemysłu naszego bezpośrednio ze światowym rezerwoarem złota Ameryka ma dla nas wielkie znaczenie nietylko gospodarcze. Kapitały zagraniczne już przesiąkają i przesiąkać będą do Polski. Rzeczą nie pozbawioną i politycznego znaczenia jest, aby przesiąkanie to nie odbywało się za czyimkolwiek pośrednictwem choćby np. Niemców. Pomijając już okoliczność, że kredyt w ten sposób uzyskany byłby droższy, uzależniałoby to nas siłą rzeczy od pośredników. Obecnie już toczą się w Ameryce rokowania o uzyskanie tam kredytu długoterminowego na 15—25 lat zabezpieczonego hypoteką przemysłową."

— **SPRAWY MIESZKANIOWE.** W artykule: „Budujmy domy" wspomnieliśmy o memorjale dotyczącym kwestji mieszkaniowej w Polsce a opracowanym przez Tow. Hygieniczne i Tow. Przeciwgruźlicze oraz cały szereg innych instytucji społecznych.

Memorjał ten zawiera następujące dane dotyczące głodu mieszkaniowego w Polsce:

Pożoga wojenna zmiotła w kraju **1 785 300 budynków w tej** liczbie znaczny procent mieszkalnych. Według danych głównego Urzędu Statystycznego na r. 1924 pozostało jeszcze do odbudowy **686 300 budynków.** W roku 1922 odbudowano ogółem budynków **207 600, w tej liczbie mieszkalnych 73 100,** zaś **w roku 1923 — 217 400, w tej liczbie mieszkalnych 73 200.** Liczba zbudowanych domów nie pokrywa jeszcze strat poniesionych podczas wojny. Wskutek zastoju w przemyśle budowlanym w okresie wojennym i powojennym, mamy oprócz tego straszny deficyt mieszkaniowy (900 000 mieszkań), który był przedtem normalnie pokrywany w zależności od wzrostu ludności. W dodatku stosunki powojenne tak się ułożyły, że wiele domów wali się wskutek braku remontu.

Rząd i samorządy w nieznacznym tylko stopniu popierają planową akcję budowlaną, szkodząc jej nieraz dzięki stosowaniu wysokich taryf przewozowych i poboru podatków od przywożonych koleją materjałów budowlanych. (Warszawa).

Przedewszystkiem jednak uderza brak programu budowlanego na najbliższy okres.

Ustawa o rozbudowie miast z r. 1922 oraz inne w zakresie budownictwa dotąd nie weszły w życie. Tereny nie są przygotowane do budowy, nie rozpoczęto akcji przygotowawczej w postaci uruchomienia cegielń, tartaków itd.

Najwięcej jednak daje się odczuwać brak kapitałów, gdyż przy uwzględnieniu przyrostu ludności potrzeba będzie na cele budowlane w okresie pięcioletnim sumy 270 milj. zł. Należy przypuszczać, że w ciągu omawianego czasu warunki gospodarcze tak się ułożą, że inicjatywa prywatna będzie mogła podjąć się prowadzenia całej akcji budowlanej.

W JAKIM STANIE ZNAJDUJĄ SIĘ OBECNIE OZIMINY?

Główny Urząd Statystyczny opublikował dane dotyczące powierzchni ozimin z ub. r., które to dane na obszarze całej Polski wynoszą: pszenica 1 031 6 tys. hektarów, żyto 4,942.6 tys. ha., jęczmień 25,5 tys. ha.

W porównaniu z rokiem 1923 powierzchnia zasiana oziminami prawie nie uległa zmianie, wykazując zwiększenie zaledwie o 0,3 procent, przyczem powierzchnia, zasiana pszenicą, zmniejszyła się o 0,6 proc., a zasiana żytem wzrosła o 0,4 proc.

Tylko w województwach wschodnich daje się zauważyć zwiększenie powierzchni zasianej oziminami (pszenica, żyto i jęczmień razem). w innych województwach zmiany naogół są nieznaczne.

Znaczniejsze zmniejszenie wykazują województwa lwowskie (4,1 proc.) i stanisławowskie (7,8 proc.). Zmniejszenie to zarówno, jak i niewielki procent zwiększenia powierzchni, zasianej jesienią dla całej Polski, należy tłumaczyć nieurodzajem ubiegłego roku.

Stan ozimin w stopniach kwalifikacyjnych (5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3— średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zły) przedstawiał się na 1 stycznia, jak następuje: pszenica 3,3, żyto 3,5, jęczmień 3,5, rzepak 3,7. koniczyna 3,4.

— **USTAWA WALORYZACYJNA JAKO PODKŁAD DO OBLICZANIA DŁUGÓW PRZY POD. MAJĄTKOWYM.** Związek Tow. Kupieckich z Poznania donosi, iż ustawa waloryzacyjna z dnia 14. 5. 1924 r. o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych nie określa wprawdzie wyraźnie sposobu obliczenia długów w celach ustalenia podatku majątkowego, ponieważ jednakże tak ustawa o podatku majątkowym, jak i jej rozporządzenie wykonawcze dotychczas szczegółowego sposobu obliczenia nie podały, stanowią przepisy ustawy waloryzacyjnej jedyny podkład dokładnego obliczenia długu. Stosowanie przepisów ustawy waloryzacyjnej dla obliczenia długów przy podatku majątkowym jest wskazane nietylko ze względu na analogię prawną, lecz odpowiadają również wymogom sprawiedliwości fiskalnej, gdyż według norm tych odbywają się rzeczywiście spłaty długów, branych pod uwagę przy deklaracjach podatku majątkowego.

Giełda pieniężna.

Warszawa dnia 16 lutego 1925.

Dolary Stanów Zjedn.	5,17	zł
Floren. holenderskie	208..97	„
Franki belgijskie	26.26	„
Franki francuskie	27.24	„
Franki szwajcarskie	99.77	„
Funty angielskie	24.74	„
Korony austryjackie	7.29	„
Korony czeskie	15,37	„
Liry włoskie	31.34	„
Korony norwejskie		„
Korony duńskie		„
Korony szwedzkie		„

Poznańskie Notowania Zbożowe

z dnia 16. 2. 1925.

Ceny w złotych loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych

Żyto 100kg.	32,25—33,25
Pszenica	37.50—39,50
Jęczmeń zwyczajny	
Jęczmiień browarowy	26 50—28.50
Owies	—30.50
Mąka żytnia	44,50—46,50
Mąka pszenna	55,00—58,00
Ospa żytnia	—21.00
Ospa pszenna	
Ziemniaki fabr.	— 5.00
Groch polny	23,00—25 00
Groch Victoria	30.00—3400

DRUKARNIA POMORSKA T. A. W GRUDZIĄDZU.
Redaktor odpowiedzialny: Józef Kisielewski.

Obwieszczenia urzędowe władz miejskich.

Według prawa prasowego odpowiada za dział niniejszy
nadsekretarz miejski
Damazy Raszkowski w Grudziądzu.

Obwieszczenie.

W myśl rozkazu Pana Ministra Spraw Wojskowych z dnia 29 stycznia 1925 r. L. 39187/V. 24 r. została zamknięta rejestracja oficerów rezerwy we wszystkich D.O.K. z dniem 31 grudnia 1924 r.

Po tym terminie i nie później jak do dnia 31 lipca 1925 r. polecił Komendantom P. K. U. przyjmowanie w drodze wyjątku zgłoszenia się do rejestracji tylko tych oficerów rezerwy wzgl. równorzędnych powracających z zagranicy, którzy wiarogodnie udowodnią, że z powodu stałego pobytu zagranicą nie mogli zgłosić się dotychczas do rejestracji w kraju w terminie oznaczonym rozkazem M. S. Wojsk. L. 20483/V. O. 24 r., a którzy do chwili swego wyjazdu z zagranicy nie zostali zarejestrowani przez właściwy Urząd Konsularny. [743

Prezydent miasta
(—) Włodek

Licytacja drzewa.

W czwartek, dnia 19 lutego r. b., o godzinie 9-tej przed połudn., odbędzie się w restauracji „Nadwiślanka w Strzemięcinie". **sprzedaż liściastego drzewa użytkowego i opałowego** z obwodu Strzemięcin.

Sprzedaż drzewa nastąpi tylko za gotówką.

Grudziądz, dnia 14 lutego 1925 r. [724

Magistrat - Zarząd Leśnictwa.

Licytacja sądowa.

W środę, dnia 18 lutego 1925 r. o godz. 9 przed połud. sprzedam na ul. Toruńskiej nr. 22 w drodze licytacji przymusowej najwięcej dającemu **całe urządzenie składowe: 3 szafy pod szkłem, 2 duże składowe repozytoria.**

727 ROSTKOWSKI
komornik sądowy.

Licytacja przymusowa.

W czwartek, dnia 19 lutego br., o godz. 11-ej **przed poł.,** odbędzie się **w Dabrówce król.** u p. Jana Temme sprzedaż **6 krów**, zajętych na pokrycie zaległości podatkowych.

Grudziądz, dnia 14 lutego 1925 r. 740

Urząd skarbowy podatków i opłat skarbowych w Grudziądzu.

Licytacja przymusowa.

W piątek, dnia 20 lutego br,. o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w **Tymawie pow.** Grudziądz, obszar dworski **sprzedaż 2 koni wyjazdowych, 1 ogiera i 25 krów** zajętych na pokrycie zaległości podatkowych.

Grudziądz, dnia 14 lutego 1925 r. 739

Urząd skarbowy podatków bezp.

Licytacja przymusowa.

W sobotę, dnia 21 lutego br., o godz 11 ej przed poł., odbędzie się **w Przesławicach** (domena) p. Grudziądz **sprzedaż 2 świń** (4 1/2 ctr). **i zegara** (regulator), zajętych na pokrycie zaległości podatkowych. 738

Grudziądz, dnia 14 lutego 1925 r.

Urząd skarbowy podatków bezp. i opłat skarbowych w Grudziądzu.

Nadzwyczajne Walne Zebranie

„ZGODY" w Grudziądzu Spółdzielni Spożywców z o. o.

odbędzie się **w środę, dnia 25-go lutego b. r.,** na małej sali Hotelu Warszawskiego z poniższym porządkiem obrad: [734

1. Sprawa likwidacji „Zgody"
2. Wnioski Zarządu i Rady Nadzorczej
3. Uzupełnienie Rady Nadzorczej.

Początek zebrania o godzinie 5-tej popoł., na które zapraszam wszystkich członków.

Prezes Rady Nadzorczej
(—) St. Wodwud.

Ogłoszenie

Niniejszem wzywam wszystkich wierzycieli firmy **Alfred Moddelsee**, Grudziądz, o zgłoszenie się u niżej podpisanego.

Stanisław Sadlowski - Grudziądz
744 Piekarnia Mickiewicza 6

Sprzedaże

PARCELA
w ogródkach Schrebera **z drzewami owocowemi** do odstąpienia (540
Toruńska 9, I p. l.

Sprzedam tanio:
szafę z lustrem, komodę, wertyko brzozowe, garnitur biały adamaszkiem kryty, 2 krzesła, lustro machoń Forteczna 12a prt.

Kilka 694 **BYCZKÓW** rozpłodowych, dobrze zbudowanych, zdolnych do rozpłodu i kilka pierwszorzędnych **JAŁÓWEK** z pełn. świad. pochodz. **sprzeda H. Bartel.**
Małe Zajączkowo, poczta Nowe powiat Świecie.

Mieszkania

Dobrze umeblowany (737 **pokój** (może być z całodziennem utrzymaniem) do wynajęcia od 1. 3. Forteczna 19, II p. p.

Bardzo dobry umebl. **gabinet i pokój** dla spokojnego pana wzgl. oficera do wynajęcia Mickiewicza 18, I piętro między godz. 2 a 4 popoł

Posady

Akwizytorów
jedynie siły inteligentne i pierwszorzędne poszuk. **Ajencja Wschodnia** Oddział Grudziądz Rynek 10 (745
Zgłoszenia osobiste.

Poszukuję na stałe **piekarza starszego piecowego** za wysokiem wynagrodzeniem i całodziennem utrzymaniem, tylko siłę pierwszorzędną 723
J. Opałka, M. Tarpno ulica Grudziądzka nr. 49

Poszukuję od 1 kwietnia lub wcześniej żonat. **polowego** który obejmie nadzór pola, lasu i polowania. Znajomość zakładania zagajeń i kultur leśnych warunek. **Temme,** właściciel dóbr Węgrowo
718 powiat Grudziądz.

Poszukuję od 1. 4. br. żon. **kowala dominialnego** z uczniem, obeznanego z kuciem koni i prowadzeniem młocarni parowej. **Temme,** (719 właściciel dóbr Węgrowo powiat Grudziądz.

Poszukuję od 1 kwietnia **żonat. stangreta** z zaciężnikiem, jeżdźcy i pielęgniarza koni **Temme,** właśc. majątku **Węgrowo**
720 powiat Grudziądz.

Zguby

Ślubną obrączkę zgubiono lub skradz. 14.2. w mieście. Znaczona „E. B. 26. IX 1922". Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do Głosu Pom. pod nr. 712

Różne

Nagrodę otrzyma ten, który dopomoże do ściągnięcia skradzionego mi roweru marki Gritzner nr. 207354 Opony Continental, kierownica nowa wygięta w górę, wolny bieg. (721 Zgłosz. skład rowerów ulica Ogrodowa nr. 5.

Złożę kaucję 2000 zł przy objęciu posady jako wojażer itd. lub poszukuję dzierżawy.
Zgłoszenia do Głosu Pomorsk. pod nr. 725p.

Poszukuje się **warsztatu ślusarskiego** lub odpowiedniej ubikacji na takowy.
Zgłoszenia do Głosu Pomorskiego pod nr. 693

Ogłoszenia mające się ukazać w dniu nadania w gazecie składać prosimy **najpóźniej do g. 1/2 11 przed poł.** w naszej administracji. Później nadane ukażą się dopiero w numerze następnym.